

GRZEGORZ SANECKI

UMCS, Lublin

**WKŁAD PROFESORA TADEUSZA W. NOWACKIEGO
W ROZWÓJ ŚRODOWISKA PEDAGOGÓW PRACY
I ANDRAGOGÓW W UNIWERSYTECIE
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE**

W dniu 26 września 2011 roku świat nauki polskiej doznał dotkliwej straty. Odszedł od nas jeden z najwybitniejszych pedagogów, humanista, człowiek skromny, pogodny i niezłomny.

W dniach 12-13 listopada 2012 roku miała miejsce Konferencja Naukowa, zorganizowana przez Wydział Nauk Pedagogicznych UKSW, zatytułowana „Człowiek w pedagogice pracy”. Otwierały ją obrady plenarne o wyjątkowym charakterze, bo poświęcone – jak określał to program konferencji – Człowiekowi Wielkiego Serca, Wybitnemu Uczonemu, Twórcy pedagogiki pracy, Wychowawcy wielu pokoleń, Profesorowi Tadeuszowi Waławowi Nowackiemu. Stało się to znakomitą okazją do podzielenia się drogimi sercu i osobistymi wspomnieniami i refleksjami nad osobą Naszego Mistrza, którego nie tak dawno pożegnaliśmy.

Dokonania i wybitne osiągnięcia śp. Profesora znane są chyba wszystkim pedagogom. Profesor Tadeusz Nowacki pozostawił po sobie ogromny dorobek w zakresie pisarstwa naukowego: ponad 80 prac autorskich zwartych, ponad 50 pozycji redakcyjnych oraz 90 tomów wydawnictwa Biblioteki Kształcenia Zawodowego, a także około 700 mniejszych rozpraw, studiów i artykułów, które ukazały się w kraju i za

granicą¹. Wypromował kilkudziesięciu doktorów, recenzował liczne przewody habilitacyjne i profesorskie.

Niezmiernie wartościowa i bogata twórczość naukowa i dydaktyczna śp. Profesora, a także Jego działalność społeczna zostały wielokrotnie wyróżnione różnymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i społecznymi. Ponieważ nie sposób ich wszystkich tu wymienić, warto przywołać te o najwyższej randze, a były to: Krzyż Kawalerski, Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej i wiele innych.

Rys biograficzny

Biografia Profesora Tadeusza Nowackiego jest tak bogata, że można by obdzielić nią co najmniej kilka innych osób, a i tak ich losy wydawałyby się nader interesujące i nietuzinkowe. Z pewnością drogę życiową Tadeusza Nowackiego warunkował cały ciąg niezwykle istotnych wydarzeń i przemian natury społeczno-historycznej i politycznej, których był świadkiem. Okoliczności te wymagały od Niego podejmowania odpowiedzialnych decyzji i dokonywania niełatwych często wyborów w sferze moralnej, ideowej, edukacyjnej i naukowo-badawczej.

Już na etapie edukacji gimnazjalnej dał się poznać jako osoba o refleksyjnej naturze, nieprzeciętnych zdolnościach, wysokiej kulturze intelektualnej, ale również o niewspółmiernym do młodego wieku poziomie wrażliwości na los innych ludzi. Od wczesnego dzieciństwa towarzyszyło mu zamiłowanie do książek i czytelnictwa. Był też młodzieńcem o skryształowanym stosunku do spraw ojczyzny i o dojrzałym, mądrym poczuciu patriotyzmu². Swym przekonaniom pozostawał wierny i dawał im wyraz w późniejszej działalności społeczno-politycznej, pracy zawodowej i naukowej.

¹ Por. Z. Wiatrowski, *95 lat życia i 70 lat pracy naukowo-dydaktycznej profesora Tadeusza W. Nowackiego*, [w:] *Jubileusz 95 lat życia Tadeusza W. Nowackiego*, red. B. Baraniak, Wydawnictwo IBE i ITE, Warszawa-Radom 2008, s. 21.

² Por. T. W. Nowacki, *Wspomnienia*, [w:] *Jubileusz...*, dz. cyt., s. 182, 185, 188-189, 197, 201-206 i inne.

Studiował (od 1933 roku) na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego jako stypendysta państwowy. Okres studiów uniwersyteckich był czasem angażowania się Tadeusza Nowackiego w działalność Związku Młodzieży Polskiej (ZET), konspiracyjnej organizacji młodzieży polskiej, która łączyła idee demokracji i niepodległości z hasłami sprawiedliwości społecznej, narodowej i politycznej³. Pobyt w UJ w Krakowie kształtował nie tylko światopogląd Tadeusza Nowackiego, ale również obfitował w spotkania i znajomości z najpoważniejszymi autorytetami polskiej humanistyki, co – jak przyznaje we wspomnieniach sam Profesor – nie pozostało bez wpływu na dojrzewanie Jego własnej postawy i zainteresowań naukowych oraz światopoglądu⁴. W trakcie studiów T. Nowacki został powołany do jednorocznej służby wojskowej, po powrocie z której wznowił naukę w UJ. Prawdopodobnie w wyniku nieprzychylności ówczesnego rektora uczelni, który jako endek był wrogo nastawiony do aktywności wszelkich organizacji ZET-owych, stracił stypendium. Utrzymanie się zapewniały Mu honoraria za drobniejsze prace oraz wynagrodzenie za prowadzenie wykładów z pedagogiki dla studentów medycyny.

Po uzyskaniu tytułu magistra Tadeusz Nowacki pracował w Katedrze Pedagogiki UJ jako asystent-wolontariusz, a potem rozpoczął pracę jako wykładowca w łódzkim Państwowym Pedagogium. W tym czasie zaangażował się również w działalność Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego oraz udzielał się w nieformalnym kole łódzkich poetów i sympatyków poezji. Popelniał też kilka artykułów poświęconych tej dziedzinie sztuki. Tuż przed wybuchem II wojny światowej ukończył redagowanie swej rozprawy doktorskiej pt. „Samopoczucie dziecka przewlekle chorego”.

Wybuch II wojny światowej zmusił Tadeusza Nowackiego do opuszczenia Łodzi. Długa tułaczka w trakcie zawieruchy wojennej prowadzi-

³ Organizacją reprezentującą ZET na zewnątrz, jego oficjalną emanacją był Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Profesor T. Nowacki w okresie studiów akademickich pełnił funkcje prezesa ZPMD w UJ. Por. T. W. Nowacki, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 203-209.

⁴ Tamże, s. 207-209.

ła go najpierw do Warszawy, potem przez Wilno i Lwów, aż po zsyłkę w głąb Rosji. Ostatecznie dotarł do Kумы – obozu pracy położonego gdzieś między Moskwą a Uralem, gdzie pracował w charakterze drwala oraz wozaka. Tam też zawarł swój pierwszy związek małżeński z Marią Majerek. Przymusowa zsyłka zakończyła się w 1941 roku, po wybuchu wojny bolszewicko-hitlerowskiej. Udało Mu się wraz z żoną i siostrą przedrzeć przez front w okolicach Donu i dotrzeć do Krakowa. Tam działał w kręgach konspiracyjnych Związku Odrodzenia Rzeczypospolitej. W obliczu zagrożenia prześladowaniami ze strony Gestapo (jego żona została uwięziona na pół roku tuż po urodzeniu ich syna Jacka), Tadeusz Nowacki udał się na kielecczyznę i działał w tajnym nauczaniu⁵.

Po wojnie przyjechał do Lublina. Został tam mianowany delegatem PKWN do spraw oświaty i powrócił do rodzinnej Łodzi. Niedługo potem (1946) piastował funkcję naczelnika wydziału kształcenia nauczycieli w Kuratorium Łódzkim. W tym samym roku zrekonstruował maszynopis swej pracy doktorskiej (przejęty przez Gestapo) i obronił ją na Uniwersytecie Łódzkim. Współtworzył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Łodzi, uczestniczył w pracach organizacyjnych Katedry Pedagogiki nowopowstałego Uniwersytetu Łódzkiego oraz zainicjował kształcenie pedagogiczne w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego.

Kariera naukowa Tadeusza Nowackiego, ze względu na Jego opcję światopoglądową, uznaną za niezgodną z tą propagowaną przez panującą ideologię, nie mogła się rozwijać bez przeszkód. Miało to swoje przełożenie na sytuację ekonomiczną rodziny Profesora, która borykała się z utrzymaniem dwójki małych dzieci (córka Małgorzata przyszła na świat w kwietniu 1949 roku).

Mimo nieprzychylności losu (a właściwie niektórych ludzi) Tadeuszowi Nowackiemu udało się przetrwać najgorsze chwile i od 1950 roku rozpoczął pracę w Centralnym Urzędzie Szkolenia Zawodowego, a od 1954 roku kierował, funkcjonującym w jego ramach, Wydziałem Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych. Tego samego roku

⁵ Por. tamże, s. 224-246 oraz Z. Wiatrowski, *95 lat życia...*, dz. cyt., s. 17-18.

został zatrudniony w Instytucie Pedagogiki w Warszawie, co w końcu stworzyło Mu odpowiednie warunki prowadzenia własnej pracy naukowej. W publikacjach z tego okresu obserwujemy coraz większe zainteresowanie Profesora problematyką kształcenia zawodowego. Działalność badawczą i naukową w tym obszarze prowadził jako kierownik Zakładu Kształcenia Politechnicznego IP. W roku 1957 Tadeusz Nowacki dostał nominację na tytuł docenta, a w 1960 roku został mianowany na profesora nadzwyczajnego.

Jednym z przełomowych momentów w karierze naukowej Profesora było powołanie przez Niego do życia w Instytucie Pedagogiki Zakładu Kształcenia Zawodowego. Praca w tej placówce zaowocowała wieloma bardzo znaczącymi dla tworzenia zrębów pedagogiki pracy opracowaniami (np. *Podstawy dydaktyki zawodowej* – 1971). Ten niezwykle płodny w karierze naukowej Tadeusza Nowackiego okres naznaczony został jednocześnie dwiema tragediami osobistymi. Były to śmierć syna (1962) oraz kilka lat później – żony (1966). Pod koniec 1967 roku Tadeusz Nowacki wstąpił w związek małżeński z Kazimierą Korabiowską, pracownikiem naukowym Zakładu Kształcenia Politechnicznego.

W 1971 roku Tadeusz Nowacki został mianowany na profesora zwyczajnego, a w rok później dostał misję utworzenia Instytutu Kształcenia Zawodowego, którego pozostał dyrektorem aż do 1983 roku. Dorobek naukowy Profesora oraz jego niekwestionowany autorytet i stanowisko, zajmowane w świecie rodzimej i zagranicznej pedagogiki, pozwoliły na formalne uznanie pedagogiki pracy za autonomiczną dyscyplinę naukową (1972), zaś Tadeusza Nowackiego za jej twórcę na polskim gruncie.

Profesor w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej

W swym długim, pracowitym i ciekawym życiu, Profesor Tadeusz Nowacki tworzył, uczestniczył i wspierał swoją osobą działalność wielu instytucji naukowych. Wśród najważniejszych należy wymienić: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Łodzi, Instytut Kształcenia Zawodowego, Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej

Akademii Nauk, Akademię Bydgoską im. Kazimierza Wielkiego oraz Narodowy Uniwersytet Pedagogiczny im. M. P. Dragomanowa w Kijowie. Od 2009 roku Profesor Tadeusz Nowacki rozpoczął pracę w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w Instytucie Pedagogiki, obejmując stanowisko profesorskie w Zakładzie Andragogiki.

Jego pojawienie się w naszej społeczności akademickiej przyniosło korzyści nie do przecenienia. Nie trzeba nikogo przekonywać, że znacząco podniosło to prestiż środowiska pedagogów UMCS i dało impuls do wzmożenia pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej.

Niezwykle trwale wryły nam się w pamięć pierwsze, nieoficjalne spotkania ze śp. Profesorem Tadeuszem Nowackim. Wszyscy byliśmy urzeczeni Jego otwartym i życzliwym stosunkiem do nowo zapoznanych osób, finezyjnym i nadzwyczaj komunikatywnym prowadzeniem rozmów, bezpretensjonalną postawą i wyważonym poczuciem humoru. Wszystko to składało się na wrażenie, że mamy do czynienia z człowiekiem o najwyższych lotów kulturze intelektualnej i osobistej.

Do zacieśnienia znajomości z Profesorem Tadeuszem Nowackim, a przede wszystkim do głębszego poznania walorów Jego intelektu i zalet osobistych dochodziło w trakcie organizowanych w Zakładzie Andragogiki zebrań pracowników, poświęconych sprawom bieżącego funkcjonowania Zakładu, ale również kwestiom naukowego rozwoju członków naszego zespołu. W trakcie dyskusji nad koncepcjami prac doktorskich i habilitacyjnych, uwagi, jakimi dzielił się Profesor, były nieocenione. Jego niebywale wnikliwe refleksje, odnoszące się zarówno do założeń koncepcyjnych przygotowywanych rozpraw, jak i wskazówki dotyczące ich warsztatu badawczego, stanowiły dla nas wszystkich źródło inspiracji, przewartościowań dotychczasowych sposobów myślenia oraz nieomyłne drogowskazy w pracy naukowo-badawczej. Każda myśl Profesora była niezwykle klarownie przedstawiana, argumentowana z wykorzystaniem najnowszych teorii naukowych i wyników aktualnych badań – nie tylko z obszaru pedagogiki, ale też psychologii czy zarządzania i organizacji pracy oraz wielu innych dyscyplin. Trzeba przy tym zaznaczyć, że nigdy nie zdarzyła się sytuacja, w której Profesor występowałby w tych dyskusjach z pozycji niekwestionowanego

autorytetu, którym w rzeczywistości przecież był. Wszelkie Jego uwagi i wypowiedzi zawsze przybierały formę jedynie propozycji do rozważenia, opcji, która może, choć nie musi, stanowić właściwe rozwiązanie określonego problemu. Tego typu postawa świadczy o wyjątkowej skromności Profesora oraz o niecodziennym, nasyconym humanizmem stosunku do drugiego człowieka.

Zarówno w rozmowach poświęconych kwestiom naukowym, jak i codziennych, zwykłych pogawędkach, Profesor Tadeusz Nowacki zaskakiwał rozległością swych zainteresowań, twórczym i nowatorskim podejściem do analizy i rozwiązywania różnorodnych problemów oraz wnikliwością obserwacji zjawisk otaczającej nas rzeczywistości. Obcowanie z Nim zawsze kierowało myśli jego rozmówców na obszary spraw ważnych i aktualnych, skłaniały do docierania do istoty rzeczy, a tym samym bogaciły świat intelektualnych, psychicznych i moralnych doświadczeń i przeżyć.

Nie do końca spełnionym marzeniem Profesora Tadeusza Nowackiego było utworzenie stałego seminarium dla pracowników Zakładu Andragogiki, poświęconego głównie problematyce współczesnych problemów pracy ludzkiej, przemian w jej technologii i organizacji, potrzeb kształcenia zawodowego oraz zagadnieniom humanizacji współczesnego zakładu pracy. Choć inicjatywa ta nie zdążyła się rozwinąć i nie przyjęła formy planowanych cyklicznych spotkań, to pracownicy Zakładu, orientujący swe zainteresowania naukowe wokół wymienionych wyżej zagadnień, bardzo często korzystali z wiedzy i pomocy Profesora w ramach indywidualnych konsultacji.

Profesor Tadeusz Nowacki, jako członek Rady Wydziału, głosił potrzebę tworzenia nowych kierunków kształcenia, zwłaszcza podyplomowego. Sugerował na przykład, że należy rozważyć otworzenie kierunku związanego z bezpieczeństwem pracy. Inna Jego propozycja dotyczyła nawiązania współpracy naukowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS z ukraińskimi ośrodkami akademickimi. Deklarował przy tym Swoją wydatną pomoc. Idea ta nie została jak na razie w pełni zrealizowana, lecz poczyniono w tym zakresie pierwsze kroki, czego wyrazem

w ostatnich latach był udział gości z Ukrainy w konferencjach organizowanych przez Zakład Andragogiki.

O wyjątkowej charyzmie i innych przymiotach osobistych śp. Profesora Tadeusza Nowackiego mieli okazję przekonać się również studenci i to nie tylko Wydziału Pedagogiki i Psychologii, ale też innych kierunków studiów w UMCS. Sposobność taka nadarzyła się podczas inauguracji roku akademickiego w październiku 2010, kiedy to Profesor wygłaszał wykład dla immatrykulantów (potem powtórzony na forum Wydziału PiP). O wrażeniu, jakie wywarło to wystąpienie, świadczyły przede wszystkim żywe reakcje nowych studentów. Wyraźnie było widać, że wykład Profesora, zarówno pod względem jego treści, jak i języka, trafił w oczekiwania i gusta młodzieży akademickiej. Odchodzący od szampańskiej, zwyczajowo nazbyt podniosłej, formy takich wystąpień, a jednocześnie okraszony odrobiną wysublimowanego humoru, wykład Profesora zjednał mu natychmiast sympatię zgromadzonej publiczności. Można się było o tym przekonać, podsłuchując rozmowy studentów opuszczających miejsce inauguracji.

Nie była to jednak jedyna sytuacja, która dawała studentom sposobność kontaktów z Profesorem. Wyjątkowym powodzeniem cieszyły się Jego zajęcia seminaryjne, na które niestety nie mogli się dostać wszyscy chętni. Szczęśliwcy, którzy zdołali zapisać się na seminarium Profesora Tadeusza Nowackiego, podobnie jak i my – pracownicy Zakładu Andragogiki i Instytutu Pedagogiki UMCS – byli oczarowani Jego osobą. Podkreślali, że zajęcia Profesora były prowadzone z właściwą Mu skromnością, ciepłym stosunkiem do seminarzystów, kulturą osobistą i intelektualną, wrażliwością na problemy ludzkie, co niezwykle ułatwiało i zachęcało ich do wytężonej pracy. Profesor – zgodnie z opiniami studentów – nigdy nie narzucał tematyki prac dyplomowych, zawsze zachęcał do poszukiwania problematyki badawczej zgodnej z osobistymi preferencjami i zainteresowaniami, a z drugiej strony służył bardzo chętnie pomocą w rozwiązywaniu napotykaných problemów i wątpliwości, towarzysząc seminarzystom w pracy nad ich rozprawami.

Prace magisterskie, pisane pod kierunkiem naukowym Profesora Tadeusza Nowackiego, podejmowały ciekawą i bardzo rozległą proble-

matykę. Zawsze cechowała je poprawność we wszystkich aspektach pisarstwa naukowego – w podbudowie teoretycznej podejmowanej problematyki, zastosowanego warsztatu metodologicznego, formalnej i językowej stronie pracy.

W latach 2009-2011 Profesor Tadeusz Nowacki był promotorem niepełna 50 prac magisterskich. Ostatnie Jego obrony odbyły się w lipcu 2011 roku. Jak już wcześniej wspomniano, problematyka podejmowana w rozprawach jego seminarzystów była bardzo zróżnicowana i zawsze interesująca, często zaskakująca nowatorstwem i aktualnością. Poza tematami prac oscylującymi wokół zagadnień właściwych pedagogice pracy i andragogice (np. nowe technologie a praca ludzka, aspiracje zawodowe różnych grup społecznych, praca jako wartość, plany zawodowe, bezrobocie i formy jego zwalczania, kształcenie praktyczne w pracach KEN czy wyjątkowo interesujące – marzenia więźniów), seminarzyści Profesora pisali rozprawy z zakresu edukacji przedszkolnej i szkolnej dzieci oraz młodzieży w różnym wieku. Do ciekawszych należy zaliczyć prace poświęcone np.: pedagogicznemu aspektowi wykorzystania muzyki w nauczaniu języka obcego, wpływowi gier komputerowych na rozwój moralny młodzieży w okresie dojrzewania, rysunkowi jako metodzie diagnostycznej przy wykrywaniu zaburzeń emocjonalnych dzieci, systemowi Montessori w wychowaniu przedszkolnym, funkcjonowaniu dzieci osieroconych w szkole, komunikacji wewnątrzrodzinnej i jej wpływowi na osiągnięcia szkolne dzieci, marzeniom rodzicielskim dotyczącym dzieci w wieku przedszkolnym i wielu innym zagadnieniom. Jak widać, spektrum zainteresowań badawczych seminarzystów Profesora było bardzo rozległe.

Szczególnym doświadczeniem było uczestnictwo w obronach prac przygotowanych na seminariach Profesora. Autor niniejszego opracowania osobiście mógł się o tym przekonać, występując w charakterze recenzenta kilkunastu rozpraw magisterskich, przygotowanych pod Jego opieką naukową. Poza bardzo miłą i niekrępującą atmosferą, jaką tworzył Profesor podczas egzaminu magisterskiego, na uwagę zasługiwały pytania zadawane przez Niego seminarzystom. Jak zwykle Profesor starał się nakłonić studentów do odpowiedzi uwzględniających

bardziej pogłębione i osobiste przemyślenia, zachęcał do spojrzenia na różne aspekty bronionych rozpraw z perspektywy uwzględniającej bardziej uniwersalny sens prowadzonych przez nich badań i ich wyników. Okazało się, że nawet „akord” kończący proces edukacji akademickiej, jakim była obrona pracy dyplomowej, Profesor traktował jako jeszcze jedną okazję do pobudzenia studentów do myślenia bardziej odważnego, przełamującego schematy i twórczego.

Do ostatnich dni Swego życia Profesor Tadeusz Nowacki prowadził zajęcia w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz poświęcał się własnej twórczości piśmienniczej. Ostatnią, wydaną za życia Profesora, książką Jego autorstwa był *Świat marzeń*⁶, swoiste i osobiste studium, którego głównym przesłaniem jest apoteoza tytułowych marzeń jako siły napędowej ludzkich dążeń, warunku niezbędnego dla odczuwania szczęścia i rozwoju człowieka. Wydawnictwo UMCS wydało także w 2011 roku ostatnią pracę śp. Profesora pt. *Młodość tworzy historię. Zwycięska walka młodzieży o szkołę polską 1901-1917*⁷.

Zaledwie 4 lata temu ukazało się pod redakcją Barbary Baraniak jubileuszowe wydawnictwo, wydane z okazji 95 lat życia Profesora Tadeusza Nowackiego. Książka ta to niezmiernie ważna pozycja dokumentująca dorobek naukowy i zawodowy oraz rysująca sylwetkę śp. Profesora. W zawartych tam osobistych refleksjach, dotyczących znajomości z Profesorem T. Nowackim, Dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS, Ryszard Bera napisał: „W życiu spotykamy wielu ludzi, jednak rzadko zdarza się nam poznać kogoś wyjątkowego, kogo cenimy, podziwiamy i kto stanowi dla nas niedościgniony wzór osobowy. [...] Zdarzyło się to [...], gdy na swojej drodze życiowej spotkałem Wielkiego Człowieka, Uczzonego, Znamienitego Pedagoga i Wychowawcę – Pana Profesora Tadeusza W. Nowackiego”⁸.

⁶ Por. T. W. Nowacki, *Świat marzeń*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.

⁷ Por. T. W. Nowacki, *Młodość tworzy historię. Zwycięska walka młodzieży o szkołę polską 1901-1917*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.

⁸ R. Bera, *Osobiste refleksje z okazji Jubileuszu Pana Profesora Tadeusza W. Nowackiego*, [w:] *Jubileusz...*, dz. cyt., s. 159.

Odejście śp. Profesora Tadeusza Nowackiego było dla wszystkich współpracowników z Zakładu Andragogiki UMCS oraz osób towarzyszących Mu w ostatnim okresie Jego życia wydarzeniem zaskakującym i niespodziewanym. Profesor bowiem, mimo 98 przeżytych lat, do końca Swych dni cieszył się dobrym zdrowiem i – jak zawsze – emanował znakomitą kondycją psychiczną i intelektualną. Snuł liczne plany naukowe. Jedną z pracownic Zakładu Andragogiki – Katarzyna Klimkowska, która towarzyszyła Profesorowi w Jego ostatnich dniach, wspomina Go w tych słowach: „Szczególne wrażenie zrobiło na mnie ostatnie spotkanie Profesora z uczestnikami Letniej Szkoły Młodych Pedagogów w Kazimierzu Dolnym. Gdy mówił o mistrzostwie naukowym, jego wywód był tak interesujący (a zarazem zabawny), że w sali konferencyjnej panowała całkowita cisza, a było tam kilkadziesiąt osób. Gdy odwiedzałam go w szpitalu w Puławach (w dniach bezpośrednio po wypadku), martwił się sprawami naukowymi – pytał o studentów, którzy piszą u niego prace magisterskie, mówił o swoich przedsięwzięciach naukowych”.

Życie śp. Profesora to świadectwo niezłomności ducha oraz trwałej wiary w ideały i wartości humanizmu. Jego wielkość polegała również na łączeniu profesorskiej powagi z niezwykle skromnością. Każdy z Nim kontakt ubogacał moralnie, uczył szacunku wobec drugiego człowieka i odpowiedzialności za własne czyny. Życie i twórczość śp. Tadeusza Nowackiego stanowiąc będą dla nas ważny testament i drogowskaz przy wyznaczaniu osobistych ścieżek rozwoju.

* * *

Obserwując twarze uczestników obrad plenarnych konferencji poświęconej osobie śp. Profesora odniosłem wrażenie, że zgromadzili się tam nie ze względu na punkt w programie obrad ani nie z powodu poczucia przyzwoitości czy przestrzegania reguł dobrego wychowania. Zgromadzili się tam z autentycznej potrzeby serca, z wewnętrznego przymusu, z duchowej potrzeby wspominania i obcowania ze śp. Profesorem Tadeuszem Nowackim.